

*Bogdan Musznicki*

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

## **Rola filozofii w kształtowaniu psychologii. Polemika Adama Mahrburga z Kazimierzem Twardowskim**

### **Wstęp**

Życiem duchowym człowieka interesowali się już przedstawiciele filozofii starożytnej. W Polsce jednak dopiero znany zwolennik pozytywizmu, Julian Ochorowicz, podjął systematyczne studia na ten temat. Miały one praktyczny sens, bo starał się wyjaśnić jaką wiedzą dysponowali kapłani starożytnego Egiptu, skoro potrafili kierować zachowaniami ludzi zgodnie ze swoimi potrzebami.<sup>1</sup> W polskiej filozofii zainteresowanie problemami psychologicznymi rozpoczęło się zatem dopiero w czasach psychologii naukowej, czyli właśnie w okresie pozytywizmu. To właśnie u Wilhelma Wundta (1832–1920), twórcy pierwszego na świecie laboratorium psychologicznego, swoje rozprawy doktorskie przygotowywali m.in. Julian Ochorowicz oraz Adam Mahrburg. Ten drugi jednak nie zdążył obronić swej rozprawy w terminie i z braku środków do życia musiał podjąć pracę zarobkową jako dziennikarz i publicysta. Niemniej poglądy niemieckiego filozofa i psychologa ukształtowały na tyle jego poglądy, że stał się wybitnym przedstawicielem pozytywizmu polskiego. U Wundta zatem doktoryzowali się praktycznie wszyscy najwybitniejsi polscy filozofowie pozytywistyczni, w tym także Aleksander Świątochowski i Piotr Chmielowski. Z prac i dorobku niemieckiego filozofa korzystał także Kazimierz Twardowski, który sam jednak był uczniem innego wybitnego filozofa i psychologa, Franza Brentana. Z chwilą, gdy Twardowski zaczął popularyzować poglądy swego mistrza, Mahrburg zareagował na nie bardzo krytycznie. Posłużył się przy tym poglądami szkoły, w której ukształtowały się jego poglądy

---

<sup>1</sup> Zob. J. Ochorowicz, *Wiedza tajemna w Egipcie*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1984.

na naukę i psychologię. Ich polemika warta jest przypomnienia, gdyż wywarła wielki wpływ na kształt polskiej nauki, choć także była wyrazem starcia dwóch konkurencyjnych szkół psychologicznych.

## Synteza filozofii i psychologii w ujęciu Kazimierza Twardowskiego

Działalność naukowa Adama Mahrburga (1855–1913) i Kazimierza Twardowskiego (1866–1938) rozpoczęła się w czasie przełomu XIX i XX w., a zatem w okresie, gdy psychologia zaczęła się dynamicznie rozwijać. Wyodrębniona z filozofii nowa dyscyplina zaczęła walczyć o swą odrębność i obecność na uniwersytetach. Jej zwolennicy starali się w pierwszej kolejności doprecyzować przedmiot zainteresowania nowej nauki oraz wypracować dla niej metodologię. Sytuacja taka miała miejsce nie tylko na gruncie polskiej nauki, trend ten zauważalny był w całej Europie. Głównymi przedstawicielami światowej myśli psychologicznej tamtego okresu byli m.in. Carl Stumpf, Franz Brentano oraz Wilhelm Wundt. Naukowa praktyka pod okiem Brentana pozwoliła Twardowskiemu na przeniesienie przynajmniej niektórych jego idei do polskiej filozofii. Przeniósł je wraz z krytyczną oceną osiągnięć ośrodka w Lipsku. Z prac Wundta i Brentana korzystał również Mahrburg, który podobnie jak Twardowski odwoływał się w swoich pracach do tych dzieł, lecz zwracał uwagę na nieco inne wątki, niż czynił to założyciel Szkoły Lwowsko-Warszawskiej.

Kazimierz Twardowski w głównym nurcie swoich zainteresowań stawiał filozofię, a w szczególności problemy epistemologiczne, odpowiedności przedmiotu i sądu oraz możliwości poznania ludzkiego. Problemy te są bliskie zagadnieniom psychologicznym, a zatem Twardowski przede wszystkim poszerzał zakres filozoficznego poznania ludzkiego wnętrza. Jak podkreśla Teresa Rzepa:

[...] za najważniejszy naukowy wkład Twardowskiego do psychologii należy uznać: (1) rozumienie jej przedmiotu i wywodzącą się stąd specyficzną postawę wobec paralelizmu psychofizycznego; (2) metodologię psychologiczną opartą na – wynikającej z obrony introspekcji – prekursorskiej propozycji stosowania metody interpretacji wytworów, nadbudowanej na teorii czynności i wytworów; (3) metodologię ogólną z postulatem jasności i wyraźności, a stąd – z wymogiem używania precyzyjnego języka pisarstwa naukowego.<sup>2</sup>

Twardowski twierdził, że psychologia za cel swoich badań powinna objąć duchowe (czasem używał twierdzenia umysłowe) przeżywanie oraz objawy tego przeżywania.<sup>3</sup> Za Brentana nawiązywał do tradycji arystotelesowskiej, był zatem realistą stojącym na gruncie absolutyzmu w teorii prawdy. Ponadto postulował uprawianie filozofii naukowej, uznając za konieczne wyzbycie się z jej przed-

<sup>2</sup> T. Rzepa, *Myśl i praca Kazimierza Twardowskiego „około” polskiej psychologii*, „Przegląd Psychologiczny” 2001, nr 1, s. 140-141.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

miotu kwestii metafizycznych, nierozstrzygalnych na płaszczyźnie żadnej z nauk. Dlatego w swoich pracach psychologicznych dowodził słuszności twierdzenia, iż świadomość to zbiór aktów a nie treści.<sup>4</sup>

Owoce współpracy z Brentaną oraz modyfikacja poglądów niemieckiego mistrza dokonana przez Twardowskiego zaowocowały krótką publikacją „Psychologia wobec fizjologii i filozofii” umieszczoną w „Przewodniku naukowym i literackim” z 1897 r.<sup>5</sup> Był to szkic, w którym polski filozof syntetycznie sformułował swoje poglądy na temat miejsca psychologii w nauce oraz jej przedmiotu zainteresowania.<sup>6</sup> Twardowski stanął na stanowisku, że psychologia nie jest częścią fizjologii oraz pozostaje nauką filozoficzną. Odwołania do tej publikacji pojawiają się dziś w wielu opracowaniach poświęconych psychologii oraz historii filozofii.<sup>7</sup> Zdaniem wielu interpretatorów właśnie Twardowskiego uznać można za prekursora współczesnej psychologii w Polsce. Podkreśla to w swym artykule T. Rzepa, twierdząc, że założyciel Szkoły Lwowsko-Warszawskiej stał się przykładem i częścią tradycji współczesnej myśli psychologicznej a za jedno z najważniejszych jego dzieł uznaje wspomniany tekst.<sup>8</sup> Systematyzując jego poglądy autorka pisze, że

[...] za przedmiot psychologii uważał Twardowski życie psychiczne złożone z szeregu funkcji (czynności psychicznych), dzięki którym powstają wytwory życia psychicznego (np. wyobrażenia, pojęcia, sądy, myśli, zamiary).<sup>9</sup>

Twardowski twierdził zatem, że

[...] ponieważ [...] w skład życia psychicznego wchodzi [...] czynności, jak też wytwory psychiczne, przeto jedne i drugie składają się na przedmiot psychologii jako nauki o życiu psychicznym.<sup>10</sup>

Nie aprobował przyjmowania świadomości za przedmiot psychologii, a także podkreślał, że oprócz faktów psychicznych przedmiotem zainteresowań psychologii powinny być warunki faktów psychicznych, takie jak inteligencja, wrażliwość czy pamięć.<sup>11</sup> Uznać zatem należy, że Twardowski ujmował problemy psychologii jak zagadnienia filozoficzne. Nie postulował tego, co w psychologii zastał, lecz to, jaka powinna ona być. Stwierdzić więc można, że Twardowski zajmował się

<sup>4</sup> K. Twardowski, *Filozofia a psychologia eksperymentalna*, „Ruch Filozoficzny” 1913, nr 3, s. 81 i n. (we wszystkich przytoczonych tytułach i cytatach zachowano pisownię oryginałów).

<sup>5</sup> K. Twardowski, *Psychologia wobec fizjologii i filozofii*, [w:] *idem*, *Wybrane pisma filozoficzne*, PWN, Warszawa 1965, s. 95.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> Zob. np. J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2000; A. Brożek, *Kazimierz Twardowski o problemie psychofizycznym i nieśmiertelności duszy*, „Studia z Filozofii Polskiej” 2009, t. 4, s. 13-24.

<sup>8</sup> Zob. T. Rzepa, *Psychologiczne poglądy Kazimierza Twardowskiego*, „Studia Philosophiae Christianae” 1991, nr 2, s. 163-175.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 171.

<sup>10</sup> K. Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, s. 243.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

filozofią życia wewnętrznego człowieka, filozofią psychologii<sup>12</sup>, co przedstawił właśnie w swoim szkicu „Psychologia wobec fizjologii i filozofii”.

Rozprawa Twardowskiego wzbudziła duże zainteresowanie. Filozofów pozytywistycznych zajmowała co prawda filozofia człowieka, ale nie była ona na tyle usystematyzowana, by mogła z niej powstać samodzielna nauka zwana psychologią.<sup>13</sup> Jednym z pierwszych polskich zamierzeń w tej dziedzinie było zatem dopiero wystąpienie Twardowskiego.<sup>14</sup>

Szkic założyciela Szkoły Lwowsko-Warszawskiej wydany po raz pierwszy drukiem w 1897 roku na łamach „Przewodnika naukowego i literackiego” doczekał się skoncentrowanej krytyki jeszcze w tym samym roku. Krytycznej analizy i konfrontacji poglądów Twardowskiego na przedmiot i zadania psychologii z myślą światową dokonał Adam Mahrburg, filozof i teoretyk nauki związany ze środowiskiem warszawskim.

## Poglądy na psychologię Adama Mahrburga

Mahrburg krytykował słowiańskie podejście do nauki. Uważał, że polscy uczeni tego okresu nie mieli odwagi na samodzielne, nowatorskie podejście do nauki, szczególnie w obszarze filozofii.<sup>15</sup> Filozofia miała dla Mahrburga znaczenie szczególnie gdyż uważał ją za naukę o nauce.<sup>16</sup> Twierdził, że

[...] nie brak [...] prób wskrzeszenia starych systemów, ich odświeżania i inkrustowania materiałem nauki współczesnej czerpanym. Ta jednak metoda nie zapewnia im wartości naukowej [...].<sup>17</sup>

Nauka ewoluowała bowiem wraz ze społeczeństwem, którego była wytworem. Jak podkreślał Władysław Spasowski, poglądy na naukę Mahrburga były stałe. Uważał on filozofię za jedyną możliwą teorię nauki i w jego przekonaniu był to pogląd dominujący od okresu klasycznego. Dla przykładu Brentano, nauczyciel Twardowskiego, a później także sam mistrz Szkoły Lwowsko-Warszawskiej wielokrotnie odwoływali się do Stagiryty, a ten przecież za punkt wyjścia wszelkich rozważań uważał filozofię.<sup>18</sup> Zdaniem Mahrburga, aby pojąć ideę filozofii jako nauki, o nauce wystarczy doprecyzować koncepcję Arystotelesa. W tym celu nie

<sup>12</sup> Zob. np. J. Trzópek, *Filozofie psychologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.

<sup>13</sup> A.E. Szolystek, *Filozofia człowieka*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2015, s. 6-16.

<sup>14</sup> Por. W. Witwicki, *Kazimierz Twardowski*, „Przegląd Filozoficzny” 1921, nr 22, s. IX-XIX.

<sup>15</sup> A. Mahrburg, *Pogadanka naukowa*, „Przegląd Literacki. Dodatek do »Kraju«” 1887, nr 41, s. 2.

<sup>16</sup> Zob. A. Mahrburg, *Co to jest nauka?*, Nakładem słuchaczek i słuchaczy autora, Warszawa 1907.

<sup>17</sup> A. Mahrburg, *Pisma filozoficzne*, red. W. Spasowski, Wydawca: Ferdynand Hoesick, Warszawa 1914, T. 1, s. 165. Mahrburg w tym szkicu stwierdza również, że historia filozofii jako dyscyplina odtwórcza nie może być uznawana za naukę.

<sup>18</sup> W. Spasowski, *Adam Mahrburg i jego poglądy na naukę i filozofię. Analiza porównawcza*, Skład Główny Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1913, s. 12.

trzeba wracać do korzeni a zwrócić uwagę na komentatorów tego klasyka, takich jak choćby August Comte.<sup>19</sup> Analizy te doprowadziły Mahrburga do wniosku, że epistemologia pojmowana jako narzędzie, a nie dział filozofii, odnosi się do wszystkich nauk, a w szczególności do nauk badających wewnętrzne życie człowieka. Tym samym odrzucił potrzebę uprawiania metafizyki, wskazując, że nie powinna ona pretendować do miana nauki.<sup>20</sup> Głównym zadaniem filozofii powinno zatem być dążenie do wypracowywania metod i technik niezbędnych do kreowania nauki<sup>21</sup> oraz określenie tego, jakie dana nauka przynosi skutki, czyli jej strony pragmatycznej.<sup>22</sup>

Wiele miejsca w pracach Mahrburga zajmują zagadnienia psychologiczne. Podkreślał, że jedyną możliwą techniką badawczą zjawisk psychologicznych jest epistemologia, pozwala ona bowiem badać wszelkie stany rzeczy zarazem empirycznie, jak i psychicznie.<sup>23</sup> Psychologia winna badać zjawiska i procesy ludzkiego podmiotu – uczucia, wyobrażenia, pożądania, odczucia i emocje z nimi związane. Poznawać je można bezpośrednio lub pośrednio.<sup>24</sup>

Cały zakres wiedzy będący przedmiotem wiedzy i badań [...] musi być albo bezpośrednio dany w podmiocie, albo pośrednio odtworzony w stanach podmiotowych, które [...] grają rolę symboli reprezentujących nieznanne w sobie rzeczy i stosunki świata pozapodmiotowego.<sup>25</sup>

Jak twierdził dalej Mahrburg:

[...] w tym sensie Schopenhauer rozpoczyna słynne swe dzieło... tezą „Świat jest moim wyobrażeniem”. Lecz to twierdzenie Schopenhauera może służyć za podstawę zarówno dla idealistów transcendentalnych (racjonalistów, emocjonalistów i woluntarystów), jak sceptyków różnych odcieni: pierwsi ze zjawisk ducha robili przedmioty same w sobie, drudzy dochodzili do wniosku, że poza poznanie zjawisk podmiotowych wyjść nie możemy, że poza światem nic poznać nie można. Poglądy te są błędne.<sup>26</sup>

Poprawność ich może zapewnić jedynie psychologia posługująca się narzędziami filozofii.<sup>27</sup>

Wedle Mahrburga świadomości samej przez się człowiek nie jest w stanie doświadczyć. To doznając jakiegoś stanu, jednostka sobie go uświadamia. Ze świa-

<sup>19</sup> Por. M. Massonius, *Mahrburg jako uczony*, „Przegląd Filozoficzny” 1914, z. 1, s. 76-78.

<sup>20</sup> A. Mahrburg, *Nauka i metafizyka*, „Poradnik dla samouków”, t. 4, Warszawa 1902, s. 110.

<sup>21</sup> Zob. *ibidem*; Por. S. Konstańczak, *Komentarz do wykładu habilitacyjnego Marii Ossowskiej*, [w:] J. Dudek, S. Konstańczak, J. Zegzuła-Nowak, *Maria Ossowska (1896–1974) w świetle nieznanych źródeł archiwalnych*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2011, s. 44 i nn.

<sup>22</sup> Por. A. Mahrburg, *Nauka i metafizyka*, s. 112; por. M. Ossowska, S. Ossowski, *Nauka o nauce*, „Nauka Polska” 1935, t XX, s. 94.

<sup>23</sup> W. Spasowski, *op. cit.*, s. 82.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> A. Mahrburg, *Psychologia współczesna i stanowisko jej w systemie wiedzy*, Warszawa 1911, s. 21.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

domością jest podobnie jak z epistemologią, tej również nie można doświadczyć, ale za jej pomocą prowadzi się poznanie naukowe<sup>28</sup>, gdyż jest to fakt najprostszy, niedający się do niczego sprowadzić ani z niczego wywnioskować, a zatem niepodlegający żadnym wyjaśnieniom. Psychologia zatem nie zajmuje się faktem świadomości, lecz aktem świadomości z powodu jego znaczenia podmiotowego, pomijając kwestię jego wartości. Zatem analizie poddać można jedynie treści aktu świadomości, nie zaś ją samą, czyli bezpośrednią rzeczywistość, która stanowi w ścisłym znaczeniu doświadczenie.<sup>29</sup> Tym samym

[...] psychologia, tak samo jak fizyka, chemia, biologia nie jest [...] nauką fenomenologiczną, nie chodzi jej bowiem o wyśledzenie całego rodowodu przyczynowego danego osobnika [...] lecz jest nauką nomologiczną, usiłującą odkryć prawa ogólne, które by formułowały przyczynową zależność zjawisk i sprawdzałyby się w poszczególnych przypadkach.<sup>30</sup>

W przeciwieństwie do nauk formalnych psychologię uważał Mahrburg za naukę realną, niehumanistyczną lecz przyrodniczą, eksperymentalną i doświadczalną, ponieważ może opracować naukowo jedynie materiał dany w doświadczeniu, na podstawie którego ocenia również wyniki wykluczając ich wartościowanie.<sup>31</sup> Psychologia powinna dążyć do rozłożenia wszelkich spraw duchowych na proste składniki – uczucia pozytywne lub negatywne, pożądania lub inne przejawy woli. Twardowski zaś w tej kwestii zdaje się iść śladem takich uczonych jak Brentano<sup>32</sup> i Wundt<sup>33</sup>, którzy akcentowali pierwiastki woli jako popędowy, uczuciowy i poznawczy. Przy czym Wundt redukował je do jednego, nazywając go wspólnym pojęciem woli. Mahrburg przeciwnie, uznawał akt woli jako pochodną uczuć i wyobrażeń, gdyż towarzyszący im impuls ma przyczynę fizjologiczną.

Wola jest [...] jest nazwą ogólną dla całej kategorii objawów pochodnych, w których kombinują się uczucia i wyobrażenia przedmiotu, ruchów i zmian przez ruchy wywoływanych.<sup>34</sup>

Psychologia analizuje więc procesy duchowe, stara się odkryć ich zależności. Szczególnie istotny wydaje się stosunek pomiędzy dwoma zjawiskami – uczuciami oraz wyobrażeniami odtwarzającymi minione doświadczenia.<sup>35</sup>

<sup>28</sup> Por. W. Komarnicki, recenzja książki W. Spasowskiego, *Adam Mahrburg i jego poglądy na naukę i filozofię*, „Ruch Filozoficzny” 1913, nr 9, s. 23.

<sup>29</sup> A. Mahrburg, *Teoria celowości ze stanowiska naukowego*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. XXII, Kraków 1888, s. 117-120.

<sup>30</sup> W. Spasowski, *op. cit.*, s. 83.

<sup>31</sup> A. Mahrburg, *Pisma filozoficzne*, red. W. Spasowski, Wydawca: Ferdynand Hoesick, Warszawa 1914, T. 2, s. 116.

<sup>32</sup> Por. F. Brentano, *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*, przeł. W. Galewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 432 i n.

<sup>33</sup> Por. A. Pankalla, *Wilhelm Wundt i rok 1900. (Kulturowy) rdzeń nowożytnej psychologii*, „Czasopismo Psychologiczne” 2011, t. 17, nr 1, s. 107-114.

<sup>34</sup> W. Spasowski, *op. cit.*, s. 84.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

Kwestię kojarzenia wyobrażeń sformułował już Arystoteles, twierdząc, że szereg wyobrażeń równy jest szeregowi spostrzeżeń.<sup>36</sup> Rozwijając tę myśl Stagiiryty, Mahrburg uważał, że wszelkie prawa psychologiczne dają się sprowadzić do prawa styczności. To zaś rozbija na cztery szczegółowe problemy:

1. Prawo względności – „każdy stan psychiczny pod względem jakościowym i ilościowym, tj. pod względem treści i siły, zależy nie tylko od jakości i siły podnieć zewnętrznych, lecz także od stanu osobnika, od jego doświadczenia nabytego i odziedziczony.”<sup>37</sup>
2. Prawo kojarzenia – sformułowane jeszcze przez Arystotelesa – wskazuje, że: „Zastanawiając się nad porządkiem, w jakim odtwarzają w świadomości albo nawijają się w pamięci stany psychiczne, nad tym, że często jedne jakby z koniecznością pociągają za sobą pewne inne, [...] że w ogóle odtwarzają się one w tym porządku, w jakim się nastąpiły w doświadczeniu poprzednim.”<sup>38</sup>
3. Prawo syntezy psychicznej – każde zjawisko psychiczne jest złożone, ponieważ syntezuje pierwiastki ducha.
4. Prawo odtwarzania – formułuje warunki przedmiotowe odtwarzania się stanów podmiotowych tworząc hipotezy o podłożu fizjologiczno-anatomicznym.<sup>39</sup>

Na podstawie tych konstatacji Mahrburg wyłonił trzy stadia rozwoju intelektualnego wypracowane w toku ewolucji przez rozum ludzki, które August Comte przedstawił jako stadia rozwoju nauki:

1. Teologiczny – jednoczący wszystkie rzeczy w akcie stwórczym.
2. Metafizyczny – zakładający u podstaw świata substancję.
3. Naukowy – opierający się na zasadach przyczynowości.<sup>40</sup>

Aby zapanować na chaosem zdarzeń, tj. pojawiających się i przemijających faktów umysł ludzki musi mieć

[...] chociażby prawdopodobną rękojmię, że łańcuch przemian jest ciągły, że przy przejściu od ogniwa do ogniwa nie wstawia się nic bezwzględnie nowego i nic bezwzględnie nie ginie, w przeciwnym bowiem razie każde nowe ogniwo w przemiennym łańcuchu byłoby cudem, którego ani zrozumiałe do innych ogniw ustosunkować, ani przewidzieć nie podobna.<sup>41</sup>

Zatem zdaniem Mahrburga jedynie poznawanie powtarzalnych następstw daje umysłowi możliwość przygotowania się do przewidywania doświadczalnego.

<sup>36</sup> W. Julian, W. Korab-Karpowicz, *Arystoteles o wspólności, szczęściu i przyjaźni*, „Myśl Polska” 2005, nr 47/48, s. 16.

<sup>37</sup> A. Mahrburg, *Psychologia współczesna...*, s. 13.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>40</sup> W. Spasowski, *op. cit.*, s. 87.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

Inaczej zatem niż Twardowski Mahrburg postrzegał przedmiot i możliwości psychologii jako nauki. Ukazał to w polemice do tekstu mistrza z Lwowa.

### **Adama Mahrburga krytyka pracy „Psychologia wobec fizjologii i filozofji”**

Polemiki obu uczonych na temat statusu naukowego psychologii są utrwalone w wielu opracowaniach. Analizy krytycznej krótkiej rozprawki Twardowskiego dokonał Mahrburg jeszcze tego samego roku, w którym drukiem ukazały się koncepcje założyciela Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Uczynił to na łamach „Przeglądu Filozoficznego”, a więc pisma, które było pierwszym czasopismem filozoficznym w Polsce. Obaj uczeni stosowali zbliżone pojęcia, jednak interpretowali je na różne sposoby oraz proponowali odmienne rozwiązania, co do możliwości ich poznawania przez człowieka.

Mahrburg bez wątpienia trafnie określił, że dla Twardowskiego psychologia nie jest częścią fizjologii, ale jest częścią filozofii, przede wszystkim dlatego, iż z niej się wywodzi.<sup>42</sup> Taką tezę Twardowski uzasadniał założeniem, iż fizjologia zajmuje się badaniem czynności organicznych życia, a procesy objawów życia duchowego, psychicznego nie są objawami życia fizjologicznego, ponieważ brak im znamion wspólnych dla kwestii fizjologicznych, np. nie są dostępne dla zmysłów. Jego zdaniem stany duchowe są powodowane przez funkcje mózgu i wynikają z jego stanów fizjologicznych, lecz jedynie w znaczeniu matematycznym. Oznacza to, że mózg ludzki nie wytwarza biologicznie stanu duchowego, tak jak organy ludzkie wytwarzają płyny ustrojowe. Twardowski zobrazował to przykładem żółci wątrobowej.<sup>43</sup> Przejawy duchowe mogą być tylko postrzegane przez introspekcję, a fizjologiczne mogą przecież być postrzegane zewnątrz względem organizmu przejawiającego te objawy. Brak obserwacji zewnętrznej jest, zdaniem Twardowskiego, zastępowany w psychologii badaniem zmysłowym zjawisk cielesnych, które przejawom duchowym tylko towarzyszą oraz przez analogię rozumianą jako obserwacja zewnętrzna ich zachowań.<sup>44</sup> Twardowski ponadto uważał, że istnieje możliwość logicznego połączenia psychologii z innymi naukami, ale wówczas nie będziemy już mieli do czynienia z psychologią jako nauką a np. z psychofizyką czy psychofizjologią.<sup>45</sup>

---

<sup>42</sup> A. Mahrburg, recenzja artykułu Kazimierza Twardowskiego *Psychologia wobec fizjologii i filozofji*, „Przegląd Filozoficzny” 1898, z. 2, s. 71.

<sup>43</sup> K. Twardowski, *Psychologia wobec fizjologii i filozofji*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1897, R. XXV, nr 1, s. 30.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> *Ibidem*.



Nie zgadzał się z tym Mahrburg. Tezy Twardowskiego, zdaniem Mahrburga pozwalają wnioskować inaczej, niż chciał autor. Psychologia może być nauką empiryczną, gdyż opiera się na doświadczeniu, lecz nie zewnętrznym, a wewnętrznym.<sup>46</sup>

Skoro tak się załatwiło sprawę wydzielania psychologii z fizjologii [...] pozostaje jeszcze pytanie czy możemy psychologię zaliczyć do rzędu nauk filozoficznych. Autor, jak już wiemy odpowiada na to pytanie twierdząco.<sup>47</sup>

A oto argumentacja Twardowskiego, którą przywołał warszawski filozof:

Niektórzy psychologowie i filozofowie utrzymują, że psychologia dzięki swoim postępom, do których przyczyniły się ich udoskonalone metody stała się nauką specjalną i odłączyła się od filozofii, której część stanowiła dawniej.<sup>48</sup>

Mahrburg twierdził ponadto, iż lwowski filozof swymi argumentami sam obala własne tezy. Z artykułu Twardowskiego wywnioskował, że psychologia przestała być nauką o duszy, a stała się nauką o zjawiskach duchowych, co oznacza, że psychologia jest nauką przyrodniczą, przed czym bronił jej Twardowski. Dla Mahrburga naturalny zatem jest, by zdać sobie sprawę ze zmienionej relacji psychologii do filozofii, a w tym celu należy określić od nowa psychologię i filozofię.<sup>49</sup> Jak stwierdził uczony, bardzo często

[...] spotykamy się z poglądem, że do filozofii należy metafizyka, teoria poznania i logika, ale nie psychologia. W takim pojmowaniu filozofii pomija się jedno z istotnych jej znamion, mianowicie psychologizm w przeciwstawieniu do dawniejszego metafizycyzmu. Dawniej metafizyka była punktem wyjścia i podstawą wszystkich działów filozofii, w tym także psychologii, dziś podstawą pracy filozoficznej przestała być metafizyka, stała się nią psychologia.<sup>50</sup>

Skoro zatem tak jest, to psychologia jest nieodzowną częścią filozofii. Jeśli jakieś pojęcia filozoficzne nie dadzą się zastosować w terminologii psychologicznej, to uznać je należy również za chybione w filozofii. Ponadto zdaniem Mahrburga Twardowski nie potrafił trafnie określić, czym są funkcje psychofizjologiczne człowieka, a jest to niezbędne przy samym już użyciu pojęcia psychofizjologia.<sup>51</sup>

Na odpowiedź do polemiki oponenta Twardowski nie kazał długo czekać. Już tego samego roku na łamach kolejnego numeru „Przeglądu Filozoficznego” odpowiedział Mahrburgowi w jedenastu zwięzłych punktach. Kilka z nich zasadza się jedynie na kwestiach gry słów. Pozostałe to:

1. Jak przystało na filozofa otwartego na nietuzinkowe myślenie, Twardowski stwierdził, że jego własne zdanie na temat psychologii może być i jest odmienne od przyjętych założeń w środowisku psychologicznym. Podszedł zatem do problemu bardziej filozoficznie niż społecznie. Przy-

<sup>46</sup> A. Mahrburg, recenzja artykułu Kazimierza Twardowskiego *Psychologia wobec...*, s. 72.

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 72 i n.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 76.

znał jednak Mahrburgowi rację, że wyłącznie psychologiczne podejście do problemu może uczynić zarzuty zasadnymi.

2. Twardowski przyznał, że nie wiemy czy byty duchowe mają rozciągłość czy nie, lecz podkreśla, że nie to było głównym nurtem jego wywodów, zatem zadaje pytanie retoryczne – po co Mahrburg tę jedynie uzupełniającą kwestię porusza w krytyce. Jak napisał Twardowski zaakcentował ją z powodu poruszanego tematu, czyli próby ukazania związków psychologii z filozofią.
3. Słusznie zauważa Twardowski, że, zdaniem Mahrburga, fizjologia nie jest w stanie wskazać miejsc w ustroju ludzkim, gdzie odbywają się procesy fizjologiczne, ale sam, nie podając źródła swojej wiedzy, stwierdza, że procesy oddychania odbywają się w każdej komórce, co przeczy nieco jego własnej krytyce.
4. Odpowiedź dotycząca sprawy, że funkcja fizjologiczna organizmu może być tożsama z funkcją matematyczną nauk ścisłych. Twardowski zaakcentował jedynie, że został źle zrozumiany przez oponenta.
5. Twardowski odniósł się do uwagi Mahrburga, że w swym szkicu nie wyjaśnił czym różni się dla niego spostrzeganie od obserwacji, i wskazał jedynie stronicę, na których w swym dziele tych rozróżnień dokonał.
6. Mahrburg wykazał, że psychologia i fizjologia przy konstruowaniu teorii postępuje według odrębnych paradygmatów, pomimo że obie dysponują materiałem doświadczalnym. Twardowski odpowiedział jedynie, że nie było jego zamiarem wykazywanie tych różnic, bo nie miały one znaczenia dla jego pracy.
7. Twardowski skrytykował Mahrburga, zarzucając mu, że nie zna dzieł Comte'a i w związku z tym błędnie interpretuje przytoczone przykłady introspektywnego spostrzegania stanów duchowych. Comte, zdaniem Mahrburga, krytykował tego typu możliwości, a Twardowski je zakładał, powołując się na niego. Jednak Mahrburg nie dostrzegł, że Comte nie był zwolennikiem tego założenia, co – zdaniem Twardowskiego – świadczy o jego braku wiedzy na temat tego zjawiska; toteż zarzuca mu domniemaną znajomość jedynie tez Hoffdinga, którego spuścizny nawet nie przytacza.
8. Twardowski przyjął pogląd, że psychologia jest nauką filozoficzną, co skrytykował Mahrburg, twierdząc, że może to doprowadzić do błędnego wniosku, że psychologia może powstać jedynie z innej psychologii. Twardowski, próbując wczuć się w myślenie oponenta, odpowiedział błędnie, że Mahrburg założył, iż filozofia nie może istnieć bez psychologii, a zatem zarzucił mu niesłusznie błąd logiczny. Mahrburg bowiem nie stwierdził tego w krytyce. Z treści recenzenta wynika bowiem, że psychologia jest nauką filozoficzną, ale psychologia nie jest już filozofią, lecz tylko wyłonioną z niej nową dyscypliną. Przecież sam tytuł dzieła

Twardowskiego „Psychologia wobec filozofii i fizjologii” wskazuje, że rozdzielał on te dziedziny.

9. Twardowski podniósł kwestię, że psychologia dostarcza sposobu badania filozofii, z czym nie zgodził się Mahrburg. Stwierdził, że zgadza się z krytykiem, ale ten źle rozumiał jego słowa. Szczegółów jednak Twardowski nie podał.
10. Zdaniem Mahrburga istnieją dwa rodzaje doświadczeń względem podmiotu: zewnętrzne i wewnętrzne. Twardowski uważa, że jedno działanie może powodować podwójne doświadczenie. Jako przykład podał sądy, które są przejawem przeżyć wewnętrznych, ale oparte są na przeżyciach zewnętrznych, zatem należą do obu grup. Tu również podkreślił, że ich badanie jest zadaniem filozofii i psychologii.
11. Ten punkt miał wyjaśnić spór, czy Twardowski uważa psychologię za naukę przyrodniczą. Jednak nie rozwija on wątku. Można odnieść wrażenie, że próbuje zarzuć Mahrburgowi, że jego recenzja jest próbą osobistego ataku, a nie próbą naukowej dyskusji.<sup>52</sup>

Odpowiedź na recenzję Mahrburga przez Twardowskiego może pozostawiać pewien niedosyt. Szczególnie dziwić mogą argumenty, że Mahrburg nie zrozumiał, co Twardowski miał na myśli. Mistrz Szkoły Lwowsko-Warszawskiej zrzeszał wokół siebie uczonych o określonych preferencjach. Bez wątpienia Mahrburg do tej grupy nie należał, stąd być może wzięła się ta dyskusja. Jednak Twardowski, publikując dzieło, musiał się liczyć z faktem, że przez różnych uczonych może ono zostać różnie rozumiane. Cenne uwagi obu uczonych zwracają również pośrednio uwagę na ich wizję psychologii. Oczywiście u Twardowskiego widać to lepiej w związku z dwoma materiałami – pracą właściwą i odpowiedzią na polemikę; w przypadku Mahrburga informacje na temat poruszanych zagadnień, czyli połączenia psychologii z fizjologią i filozofią ocenić można jedynie na podstawie recenzji, gdyż Mahrburg w swoich pracach porównaniem tych problemów się nie zajął.

Przywołany numer „Przeglądu Filozoficznego” stał się niejako nie tylko polem batalii pomiędzy Mahrburgiem a Twardowskim, ale także wyrazem wzajemnego szacunku.<sup>53</sup> Na łamach tego samego periodyku umieszczono ponadto otwarty list Mahrburga do Twardowskiego, z którego wynikało, że w odróżnieniu od „Przeglądu Filozoficznego” redaktor „Przeglądu Tygodniowego” (Adam Wiślicki) zamieszcza na łamach swojego tytułu teksty nieprzemyślane i niegodne publikacji. Sugerował przy tym, że filozofia uprawiana tak nieodpowiedzialnie cofnie ją do mroków średniowiecza. W swym liście Mahrburg przywołuje krytyczne poglądy tego czasopisma na opublikowany w „Przeglądzie Filozoficznym” własny

<sup>52</sup> K. Twardowski, *Odpowiedź na krytykę pracy p.t. „Psychologia wobec fizjologii i filozofii”*, podaną przez p. Adama Mahrburga, „Przegląd Filozoficzny, 1897, nr 2, s. 145-151.

<sup>53</sup> A. Mahrburg, *List A. Mahrburga do Redaktora Naczelnego Przeglądu Filozoficznego*, „Przegląd Filozoficzny” 1987, z. 2, s. 160-163.

artykuł „Co to jest nauka?”. Autorem tej krytyki był Leon Winiarski (1856–1907). Należy zwrócić uwagę, że Mahrburg nie odpowiada w tradycyjny sposób na zarzuty Winiarskiego, ale polemizuje z nią w liście personalnym, skierowanym do Twardowskiego. Oznacza to, że bardzo musiał się liczyć z autorytetem przedstawiciela Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Nie interesowała go bowiem odpowiedź Winiarskiego, lecz sam fakt powiadomienia w dobrej wierze o tym fakcie mistrza Szkoły Lwowsko-Warszawskiej.

## Wnioski

Historycznie nie ulega wątpliwości, że psychologia wyodrębniła się z filozofii. Jako dyscyplina eksperymentalna powinna zawierać wątki życia psychicznego, ale również nie bez znaczenia pozostaje fizjologia ludzka, która wprawdzie nie bierze udziału w czynnościach psychicznych, ale czynności te mają wpływ na funkcjonowanie biologiczne, takie jak pocenie się, łzy, drgawki.<sup>54</sup> Trafne zatem wydają się argumenty Mahrburga podnoszące potrzebę wypracowywania metodologii psychologii nie tylko przez filozofię, ale również za pomocą narzędzi nauk przyrodniczych.

Podkreślić należy, że tekst, który krytyce poddał Mahrburg, Twardowski konsultował ze Stefanem Pawlickim, co może świadczyć o tym, że pracę tę również sam autor uważał za swoje główne/podstawowe dzieło.

Twardowski chciał przesłać Pawlickiemu nadbitkę swojego artykułu *Psychologia wobec fizjologii i filozofii* [...]. Publikacja Twardowskiego mieściła się w ogólnej tendencji ówczesnej filozofii, która pokładała szczególne nadzieje w psychologii, bo „po wiedzy psychologicznej spodziewano się, że zrewolucjonizuje działania moralne ludzkości”.<sup>55</sup>

Zauważył on także, że stanowisko Mahrburga to zaprzeczenie, by psychologia była częścią filozofii.<sup>56</sup> Współczesne tendencje w nauce nakazują stwierdzić, że przewidywania Mahrburga w tym aspekcie były słuszne.

Twardowski do problemu psychologii podszedł z zastosowaniem narzędzi logiki zakładając, że procesy myślowe nie mają nic wspólnego z fizjologią. Współczesna nauka w dużej mierze potwierdza to stanowisko, nie odrzucając również stanowiska Mahrburga.

Koncepcje obu uczonych wydają się wzajemnie uzupełniać. Koncepcja sądów w sensie psychologicznym oraz ich związku z innymi przejawami aktywności umysłu autorstwa Twardowskiego nie stoi w sprzeczności z założeniem o istnieniu reakcji fizjologicznych organizmu na te zjawiska. Zatem synteza

<sup>54</sup> Por. J. Koziński, *op. cit.*, s. 21.

<sup>55</sup> S. Konstańczak, *Dzieje filozofii polskiej w listach zapisane. O korespondencja Stefana Pawlickiego z Kazimierzem Twardowskim*, „Studia z Filozofii Polskiej” 2015, t. 10, s. 204.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

elementów tych koncepcji jest być może najlepszym wyjściem przy próbie systematyzacji poglądów uczonych i możliwości ich wykorzystania w nauce. W wielu pracach psychologicznych obok nazwiska Twardowskiego pojawia się nazwisko Mahrburga, lecz trudno znaleźć próby konfrontacji założeń ich koncepcji, które w obu przypadkach wnieść mogą wiele w dyskusje z zakresu filozofii człowieka, metodologii oraz psychologii.

W wielu dziełach Twardowski uważany jest za jednego z prekursorów współczesnej psychologii. Tę tendencję przejrzyście wyjaśnia T. Rzepa w swoim tekście. Warsztat współczesnego psychologa musi bowiem zasadzać się na koncepcjach Twardowskiego, a dokładniej na metodologii psychologii, która wraz z postępem wiedzy naukowej potrafi wyszukiwać odpowiednie narzędzia badawcze dla tej ważnej nauki i czynić ją sprawniejszą i skuteczniejszą.<sup>57</sup>

Nie możemy jednak zapomnieć o fakcie, który podnosi Mahrburg – z historycznego punktu widzenia psychologia była dziedziną filozoficzną i z filozofii właśnie pochodzi jej rodowód.<sup>58</sup> Jej usamodzielnienie nastąpiło dopiero na początku XX stulecia. Nie sposób więc zamykać się na naukową przeszłość psychologii, która przez wieki bogaciła się wytworami filozofii, od antyku począwszy. Psychologia jednak jest obecnie nie tylko nauką teoretyczną, tak jak chciał tego Mahrburg, ale również nauką praktyczną, ponieważ służy poszczególnym ludziom jako psychologia kliniczna czy psychologia dziecięca do rozwiązywania indywidualnych problemów osobowych. W praktyce oznacza to, że bez filozofii prawdopodobnie nie udało by się sprecyzować psychologii na tyle trwale, by stała się ona tym, czym jest współcześnie.

*Bogdan Musznicki*

### **The Role of Philosophy in Shaping Psychology. Adam Mahrburg's Polemics with Kazimierz Twardowski**

*Abstract*

The article shows the views of Adam Mahrburg and Kazimierz Twardowski on philosophical psychology and the need to shape psychology as a separate science by it. The text was based on the polemic of Mahrburg with Twardowski and the reply written by Twardowski to the critique of Mahrburg. The author notes that both texts were published in just one issue of the "Philosophical Review", which is quaint indeed. This means that Twardowski must have known Mahrburg's review beforehand.

*Keywords:* Adam Mahrburg, Kazimierz Twardowski, human philosophy, psychology, physiology, anatomy.

<sup>57</sup> Zob. T. Rzepa, *Psychologiczne poglądy Kazimierza Twardowskiego*, s. 163-175.

<sup>58</sup> Zob. A. Mahrburg, *Psychologia współczesna...*

